

# 1. EKONOMIA JAKO DZIEDZINA ŻYCIA

*Z tego rozdziału dowiesz się:*

- dlaczego ekonomia dotyczy każdego człowieka,
- dlaczego w ekonomii chodzi nie tylko o pieniądze i dobra materialne,
- dlaczego ekonomia ani nie moralizuje, ani nie demoralizuje,
- dlaczego każdy człowiek kieruje się motywem zysku, ale pojmowanym indywidualnie i subiektywnie.

Najważniejsze pojęcia:

ekonomizacja, zysk, subiektywne potrzeby

## ***Myślenie ekonomiczne***

**Ekonomia** wielu osobom kojarzy się przede wszystkim z dziedziną życia polegającą na zarabianiu pieniędzy. Ekonomia, podatki, banki, finanse, przedsiębiorstwa... – wszystko to zdaje się sprowadzać do jednego: zarabiania i wydawania pieniędzy. Sam termin „ekonomia” pochodzi od dwóch greckich słów (*oikos*, wym. oikos; *νόμος*, wym. nomos) oznaczających w połączeniu „naukę o gospodarstwie domowym”, czyli w zasadzie naukę o zarządzaniu pozyskiwaniem pieniędzy i ich wydawaniem. W rzeczywistości jest to bardzo wąskie spojrzenie na ekonomię, które sprawia, że może być ona postrzegana jako nauka ograniczona, ale także zarezerwowana dla wąskiego grona ekspertów. Tymczasem jest to dziedzina wiedzy dotycząca różnych aspektów życia każdego i każdej z nas, zajmująca się zagadnieniami niekoniecznie związanymi z pieniędzmi.

W codziennym użyciu łatwo napotkać zastosowanie terminu „ekonomia” w szerszym znaczeniu – w powiązaniu z dobrami materialnymi, a nie tylko z samymi pieniędzmi. Samochody osobowe z automatyczną skrzynią biegów najczęściej mają dwa tryby jazdy: sportowy i ekonomiczny. Chodzi oczywiście o zdolność samochodu do przyspieszania i jednocześnie wiążące się z tym zużycie paliwa. Tryb sportowy pozwala na bardziej sprawne rozwijanie prędkości (w domyśle: szybsze dojechanie do celu), ale za cenę większego spalania benzyny. Natomiast celem trybu ekonomicznego jest niskie zużycie paliwa, cenione w określonych sytuacjach wyżej od przyspieszenia. Tryb ekonomiczny pozwala zatem na tzw. **ekonomizację** zużycia paliwa, czyli jego gospodarne (bardziej oszczędne) wykorzystanie. Wybierając ten tryb, przedkładamy możliwość dojechania w większą liczbę miejsc nad możliwość szybszego dojechania tam, gdzie chcemy dotrzeć w pierwszej kolejności.

Podobnie myślimy w innych sytuacjach życia codziennego. Gdy budujemy dom, zastanawiamy się nad tym, jak najlepiej ogrzać go w zimie. Czy zdecydować się na ogrzewanie gazowe, czy elektryczne? A może jeszcze inne? Gdy spodoba się nam komiks wyświetlony na ekranie komputera, to niekoniecznie od razu chcemy go wydrukować w całości – mając na uwadze zbyt szybkie zużycie tonera. Gdy ktoś przypomina nam o zgaszeniu światła, również uzasadnia to oszczędzaniem prądu – a więc myśli ekonomicznie. Ale co to właściwie znaczy „myśleć ekonomicznie”?

Przykłady z samochodem, ogrzewaniem domu czy zużyciem prądu najczęściej sprowadzają się do rozważnego wydawania pieniędzy. Rzeczywiście, kiedy w życiu codziennym mówimy o ekonomizacji, mamy głównie na myśli pilnowanie, aby fundusze nie wyciekały zbyt szybko z naszego portfela. Ale ekonomizowania, czyli gospodarnego korzystania z zasobów, nie można sprowadzić tylko do samych pieniędzy. Nie ogranicza się go nawet do najczęściej nabywanych za pieniądze dóbr materialnych.

### ***Ekonomia jako nauka o ludzkich wyborach***

Ekonomia to nauka społeczna, która bada konsekwencje tego, że ludzie muszą cały czas dokonywać wyborów. Każdy z nas ma ograniczone zasoby (dobra, środki), których może użyć do osiągnięcia jedynie niektórych spośród wszystkich swoich celów. Tak naprawdę każde nasze działanie wiąże się z dokonywaniem wyboru. Dlatego też ekonomizujemy wszystko, czego dotyczą podejmowane przez nas decyzje. Pierwszą i podstawową decyzją jest to, co robimy z naszym czasem. Nikt nie jest w stanie robić kilku rzeczy naraz. Musimy wybrać, czy wolimy pracować, czy odpoczywać; czytać książkę czy korzystać z komputera. Tym samym dokonujemy ekonomizacji naszego czasu. Dla jednych jest to wybór bardziej przykry, dla innych mniej. Jednak z pewnością dla każdego wybór ten jest nieunikniony.

Jak widać, ekonomia nie musi być związana tylko z pieniędzmi. Nie musi nawet dotyczyć całego społeczeństwa, bo do zaistnienia problemu ekonomizacji wystarczy jeden człowiek. Robinson Crusoe ze znanej powieści Daniela Defoe musiał podejmować decyzje, w jaki sposób ekonomizować posiadane zasoby i czas, nawet wtedy, gdy nie miał jeszcze żadnego kontaktu z innymi ludźmi na wyspie.

Zatem ekonomia nie jest nauką o zarabianiu pieniędzy, chociaż dla wielu to najbardziej interesujący jej aspekt (ale i najtrudniejszy). Nie jest też nauką o bogactwie materialnym. Jest nauką o ludzkich wyborach, podejmowanych codziennie w różnych okolicznościach. W ekonomii podstawowym przedmiotem analizy jest człowiek i jego potrzeby.

Chociaż słowa „ekonomia” i „gospodarka” w codziennym języku bywają używane zamiennie, to my postaramy się stosować te słowa w różnych kontekstach. Gospodarką będziemy określać tę dziedzinę życia, w ramach której ludzie próbują uzyskać dostęp do produktów i usług mających zaspokoić ich potrzeby. Ekonomia z kolei to dla nas refleksja nad funkcjonowaniem tej sfery życia, próba znalezienia pewnych regularności czy praw rządzących gospodarką.

## ***Subiektywny charakter potrzeb***

Każdy człowiek jest inny i ma swoje indywidualne potrzeby. Dlatego mówimy, że potrzeby są **subiektywne**. Nie oznacza to wcale, że ekonomia nie jest nauką obiektywną – zdecydowanie taka właśnie jest. Ekonomia to obiektywna nauka o subiektywnych potrzebach człowieka. Mogą to być potrzeby niematerialne (np. kulturalne), a czasami nawet tak absurdalne jak potrzeba czytania horoskopów. Ktoś będzie wolał słuchać utworów Bacha, ktoś inny zdecyduje się na słuchanie piosenek U2. W tym samym czasie jeden widz wybierze się do kina na *Avatara*, drugi będzie wolał kibicować Realowi Madryt albo oglądać *Bolka i Lolka*.

Zadaniem ekonomii nie jest wychowywanie ludzi i zmienianie ich potrzeb. Ekonomia nikogo nie poucza, nie zajmuje się osądami etycznymi, nie umoralnia. Z drugiej strony, należy pamiętać, że ekonomia sama w sobie nie jest amoralna i nie twierdzi, iż wszystkie systemy moralne są tak samo słuszne. Ekonomia wybiera drogę pośredku między umoralnianiem a demoralizowaniem: milczy w tematach dotyczących moralności. Ekonomia zakłada tylko, że ludzie stawiają przed sobą konkretne cele związane z zaspokajaniem potrzeb.

*Czy wiesz, że...?*

Ekonomia rozwijała się najpierw jako dziedzina moralizująca i pouczająca ludzi (np. o tym, jaka cena jest „sprawiedliwa” albo czy „sprawiedliwe” jest pobieranie odsetek od pożyczek). Jednak z czasem (w ciągu ostatnich 250 lat) stała się odrębną i sformalizowaną dziedziną wiedzy, która nie poucza ludzi, jak mają się zachowywać ani co kupować. Współcześnie celem ekonomii, a dokładniej ekonomii pozytywnej, jest opisanie tego, jak ludzie rzeczywiście postępują, a nie tego, co powinni robić – tym zajmuje się ekonomia normatywna. Nie oznacza to oczywiście, że wybory etyczne ludzi nie mają wpływu na funkcjonowanie gospodarki. Żeby to zrozumieć, wystarczy zastanowić się, jak kiepsko działałaby produkcja, gdyby ludzie powszechnie uznawali kradzież za dobrą formę zdobycia dóbr i usług. Czy wtedy optaćoby się przedsiębiorcom rozwijać produkcję? Rola etyki jest na tyle ważna, że to właśnie zmianom etycznym przypisuje się sprawczą rolę w ważnych wydarzeniach gospodarczych. Wybitna historyczka gospodarki Deirdre McCloskey [wym. Derdri Makkloski] uważa np., że wybuch rewolucji przemysłowej (zob. rozdział 17.) spowodowany był m.in. tym, że społeczeństwa Anglii czy Szkocji zaczęły bardziej doceniać rolę przedsiębiorców-innowatorów.

Nie tylko potrzeby są subiektywne. Podobnie jest w ekonomii z pojęciem **zysku**. W języku potocznym zysk zazwyczaj odnosi się do kwestii finansowych. Jednakże w sferze ludzkiego działania zysk oznacza po prostu pewną korzyść, niekoniecznie związaną z pieniędzmi czy dobrami czysto materialnymi. Ktoś będzie szczęśliwy, czytając mądre książki, ktoś inny zonglując złotymi monetami. Jednej osobie będzie zależało na korzystaniu z życia w pełni, innej na budowaniu rodziny i ogniska domowego. Ponieważ ludzie są różni, każdy ma swój własny rachunek zysków i strat, a więc na swój subiektywny sposób rozumie szczęście czy cel, do którego dąży w życiu. Oczywiście, nasze poglądy

i przekonania nie są niezmiennie. Wprost przeciwnie, życie to pasmo ciągłej osobistej przemiany. Aczkolwiek na każdym kroku to my kształtujemy indywidualnie swoje życie.

### *Pytania i zadania*

1. Wyjaśnij, na czym polega błąd w twierdzeniu: ekonomia zakłada, że ludzie chcą przede wszystkim zarabiać pieniądze.
2. Podaj przykłady ekonomizacji, które nie polegają na oszczędnym gospodarowaniu pieniędzmi.
3. Jakie stanowisko wobec moralności zajmuje ekonomia?
4. Co w ekonomii oznacza stwierdzenie, że potrzeby ludzi są subiektywne?
5. Czym jest zysk?